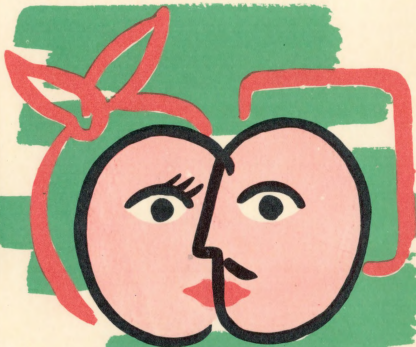




FLIS

S. MONIUSZKO

O P E R A B A Ł T Y C K A

STANISŁAW MONIUSZKO

FLIS

Opera w 1 akcie

Libretto
STANISŁAW BOGUSŁAWSKI

Premiera 1 grudnia 1973 r.



STANISŁAW MONIUSZKO



Witold Rudziński

FLIS

OPERA KTÓRĄ POWITAŁ MONIUSZKO WARSZAWĘ

Po niezwyklej sukcesie, jaki spotkał warszawską premierę „Halki” (1.1.1858) niezbyt jeszcze znany i doceniany kompozytor wileński wyniesiony został na szczyty popularności: nieustanne powodzenie towarzyszyło przedstawieniom nowej opery, ukazywały się liczne i obszerne artykuły, poświęcone jego dziełu, otwarła się też perspektywa przeniesienia się do Warszawy.

Abramowicz, polciemajster i zarazem prezes dyrekcji teatrów warszawskich zachęcał do dalszej twórczości, dodając: „a pieszcz tam coś weselszego”.

Ponieważ pierwotny projekt opery o Kazimierzu Wielkim pt. „Król chłopków” (potem przemianowanej na „Rokiczanę”) napotykał na trudności i ostatecznie został później poniekąd, Moniuszko zabrał się do nowego libretta, które nosiło tytuł „Flis”.

Autorem jego był Stanisław Bogusławski, syn wielkiego Wojciecha, popularny aktor i raczej przeciętny komediopisarz, związany z teatrami rządowymi. U niego to zamówiono libretto dla Moniuszki, jak to widać z notatki, jaka ukazała się w „Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych” (nr 135 z 25 maja 1858): „...kiedyśmy już raz weszli na trop muzykalny, jesteśmy w obowiązku wspomnieć... o zamówieniu przez dyrekcję teatrów u p. Moniuszki jednoaktowej opery, do której libretto pisze pan Bogusławski, znany autor wielu komedii. ...Moniuszko, znajdujący się obecnie za granicą ma tamże napisać tę operę. ...Ujrzymy ją na scenie zapewne w sierpniu albo wrześniu.”

W marcu 1858 r. dzięki staraniom wielkiej miłośniczki muzyki Marii Kalergis, odbył się w Warszawie koncert, którego celem było zebranie funduszy na podróż Moniuszki za granicę. Inicjatywa została uwieńczona olbrzymim sukcesem, publiczność warszawska doceniła ważność celu. Jak pisała prasa, mieszkańcy w takiej liczbie zgromadzili się na koncert, że pani Kalergis mogła kompozytorowi doręczyć imponującą sumę 25.000 złotych.

Za tego właśnie pobytu, po którym udał się Moniuszko w dłuższy wояż — doszło zapewne do porozumienia z Bogusławskim. Jednakże dopiero u celu podróży, którym był Paryż (po zwiedzeniu Krakowa, Pragi, Weimaru, Lipska i miast nadreńskich) otrzymał kompozytor pod koniec czerwca upragnione libretto. Nadzieje, jakie wiązał z nowym dziełem najlepiej tłumaczy list do żony: „Operę Bogusławskiego już prawie kończę. Do reszty nią pozawracam głowy. Tytuł jej: Flisy (!), główne osoby: Rivoli, Dobrski, Troszel i Zółkowski (wielki komik)”. Chodziło tu o nazwiska wybitnych śpiewaków, dla których przeznaczał główne role. Natomiast owo „prawie kończę” — to częsta u Moniuszki przesada, bo zobaczymy go przy pracy nad tym utworem jeszcze po paru miesiącach. Faktem jest jednak zapal, z jakim zabrał się do roboty.

Moniuszko był kompozytorem operowym z powołania. Pierwsze jego wrażenia muzyczne wiązały się z operą, kiedy jako szesnastoletni chłopak za pierwszej bytności w Wilnie został olśniony operami Mozarta, Webera, Rossiniego. Zachłanie studiował teatr muzyczny w czasie studiów berlińskich, a po osiedleniu się w Wilnie zaczął pisywać „operetki”, czy raczej wodewile, drobiazgi sceniczne o krótkim żywocie. Dały mu one jednak doświadczenie, a niejeden narodzony wtedy pomysł muzyczny przeniósł do późniejszych dzieł dojrzalej epoki.

Kiedy napisał „Halkę” — odczucono ją w Warszawie. W Wilnie poszła wprawdzie w wersji dwuaktowej, najpierw na estradzie (1848), później zaś w teatrze (1854), jednak opera tamtejsza znajdowała się w upadku. Moniuszko zaczął się załamywać, nie brał się do nowej poważniejszej pracy. Sukces warszawskiej premiery odnowił jego zapal do opery. Z zapamiętaniem powrócił do muzyki scenicznej. Po



przeniesieniu do Warszawy w ciągu kilku lat przedpowstaniowych powstały najważniejsze jego opery. Po „Flisie” — „Hrabina”, „Verbum nobile”, wreszcie „Straszny dwór”, napisany wtedy w wersji początkowej, jak również szkice do „Rokiczan” i „Parii”. Złotą serię otwierał jednak „Flis”.

Jednoaktowa sielanka Bogusławskiego nawiązywała do popularnego we wczesnym romantyzmie motywu zaginionych dzieci. „Herman i Dorota” Goethego świeciła tu jako wzór, zbliżony wątek znajdziemy w Moniuszkowskiej „Jawnucie” (według „Cyganów” Książnina), czy w „Chacie za wsią” Kraszewskiego. We „Flisie” chodziło o motyw rozdzielonych w dzieciństwie braci.

Akcję umieścił autor pod Warszawą wśród flisaków. Zosia, córka bogatego rybaka, Antoniego, kocha z wzajemnością młodego flisaka, Franka. Ojciec jej przeznacza ją jednak na żonę Jakubowi, szarmanckiemu fryzjerowi z Warszawy. Kiedy jednak obaj rywale stanęli oko w oko, okazało się, że fryzjer jest zaginionym bratem Franka. Ustępuje więc Zosię wielkodusznie swemu bratu, zapewniając szczęśliwe zakończenie sielance.

Moniuszko, który w „Halce” w ciemnych barwach przedstawił konflikt społeczny, sięgnął tym razem do tematu pogodnego, ale znowu ludowego. Tak bardzo ciągnęło go do pracy, że rozpoczął ją jeszcze w czasie pobytu w Paryżu. Mając uszy pełne świetnie wykonywanej muzyki w wybitnych ośrodkach muzycznych, które odwiedził jadąc do Paryża, niecierpliwie sięgał do tekstu Bogusławskiego. Tuż po przyjeździe kupił sobie dwuaktowy melodykon i sprowadził do pokoju hotelowego fortepian. Według słów Walickiego, pierwszego biografa Moniuszki, „podczas upalnych dni pożywał w mieszkaniu wszystkie okiennice i przy zapalonych świecach cztery dni

pracował, dopóki całej opery nie wykończył”. Wiemy już, że to gruba przesada, ale ma rację inny biograf Moniuszki, Henryk Opieński, że „to, co Moniuszko przy zamkniętych okiennicach i zapalonych świecach skomponował w Paryżu, było niewątpliwie pierwotnym, ogólnie nakreślonym szkicem, który w swym muzycznym wyrazie stał się niejako wypadkową tęsknoty za krajem oraz odświeżonych w Paryżu wrażeń”.

Po powrocie do kraju, w połowie lipca, Moniuszko sfinalizował przeniesienie się do Warszawy na stanowisko „dyrektora opery polskiej”, co znaczyło „dyrygenta oper polskich” — praktycznie swoich własnych. Zabiegi w tej sprawie nie przeszkodziły dalszej pracy nad „Flisem”.

O etapach pracy nad partyturą nowego dzieła stale donosi żonie. „Przyjechał (z Wilna?) Domher (ktoś ze znajomych) i mówił, że was widział zdrowych. Dzięki Bogu najwyższemu. Pod wpływem tej pomyślnej wiadomości napisałem dziś do Flisów modlitwę, pod której opiekę oddaję tę muzykę”. Chodziło o Modlitwę („Dzięki Ci przedwieczny Panie”) — kompozytor uważał ją za jeden z najbardziej udanych ustępów opery. Innego dnia powrócił do tej sprawy w liście do żony: „Czy możesz wierzyć, że tego dnia, może w tę samą chwilę, kiedyście się modliły dziękując Bogu za minioną trwożę, ja pisałem modlitwę do Flisa (wieśniacy po burzy dziękują Panu Bogu u krzyża nad Wisłą), którą sam wymyśliłem i do tekstu dodałem, a która niezawodnie będzie ozdobą całej opery!”. Dalsze wzmianki w listach mówią o bardzo intensywnej pracy nad muzyką nowego dzieła.

Gdzieś około połowy sierpnia „Flis” był gotów i miał być debiutem Moniuszki jako dyrygenta operowego na scenie warszawskiej. Otrzymał on za tę operę 200 rubli od księgarza Nowoleckiego, któ-

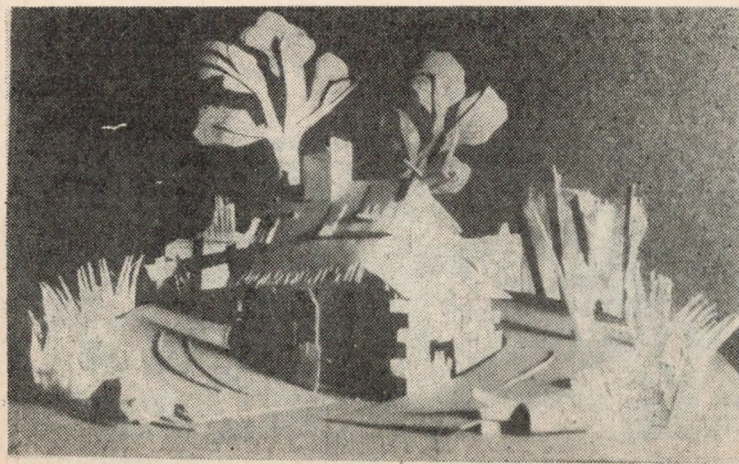
ry miał wydać kilka fragmentów muzyki, a prezes Abramowicz obiecał tyleż samo za przedłożenie tego utworu do dyspozycji Teatru Wielkiego (w owych czasach w Warszawie nie obowiązywały jeszcze tantiemy autorskie, stosowane już np. w Petersburgu).

Premiera odbyła się w piątek 24 września 1858 roku. Obsada premierowa była świetna: Antoniego śpiewał Stysiński, Jakuba — niezrównany komik Zółkowski, Szostaka — Troszel, Feliksa — Koehler; największe gwiazdy wystąpiły w rolach czołowych, Zosię śpiewała Paulina Rivoli, Franka — Julian Dobrski. Premiera została uwieńczona owacją i przyniosła serię bardzo ciepłych recenzji.

„Pierwsze przedstawienie „Flisa” — pisała „Gazeta Codzienna” — podwójnie nam będzie pamiętnym i w dziejach tu-tejszego teatru szczególnie zanotowanym być powinno. Oprócz bowiem nowego dowodu pracy i talentu znakomitego autora „Halki” — ujrzeliśmy go po raz pierwszy zasiadającego przed dyrektorskim pulpitem w orkiestrze. ...Publiczność nasza... za ukazaniem się wśród orkiestry Moniuszki przywitała go salwą oklasków i nimi przeprowadziła go do pulpitu.” W dalszym ciągu autor recenzji podkreślał, „że miejsce dyrektora opery nie może być lepiej i właściwiej obsadzone.”

Kompozytor, którego tak serdecznie przyjęto, był dumny, że wieloletnią, nieustępliwą pracą doszedł do stanowiska najodpowiedniejszego dla niego w Polsce. Lepszego warsztatu nie mógł dla siebie wymarzyć. Odtąd na pulpicie, przed którym stawał, kłaść będzie prawie wyłącznie własne partytury. Publiczność zaś, już przywiązana do „Halki”, była wdzięczna kompozytorowi, że przybywając do Warszawy od strony Wisły powitał ją hołdem, złożonym jej cichym i nieznanym bohaterom — flisakom.

Wieloletnie milczenie w ukochanej dziedzinie opery zostało przerwane: powstał „Flis”, jeszcze jeden głos Moniuszki o ludziach prostych, pisany z żarem i na serdeczną nutę. Nowy sukces odświeżył źródła jego natchnienia, odnowił siły do pracy, która przyniosła złotą serię jego najwybitniejszych dzieł operowych.



T R E Ś Ć

Minęła gwałtowna letnia burza (przedstawiona w uwerturze) i lud zebrany nad brzegiem Wisły zanosi do niebios dziękczynną modlitwę, ciesząc się, że groźny żywioł nie przyniósł żadnych poważniejszych szkód. Zosia niepokoi się bardzo o los swego ukochanego, flisaka Franka, który o tej właśnie porze płynąc galarami, mógł być narażony na wielkie niebezpieczeństwo (dumka Ach! tyś może wśród tej burzy). Stary żołnierz, Szostak, uspokaja Zosię dobrą nowiną: Franek zdrowy i cały powraca z galarami spod Sandomierza i niebawem już tu przybędzie. Lecz na drodze miłości dwojga młodych wyrasta poważna przeszkoda, bo oto okazuje się, że Antoni przyrzekł rękę swej córki warszawskiemu fryzjerowi, Jakubowi. Daremnie stara się Szostak odwieść Jakuba od zamiaru poślubienia Zosi – lekko-myślny i wesoły, ale zarazem dość zarozumiały fryzjerszyk, przekonany o swojej wyższości nad prostym flisakiem, ani myśli ustąpić z placu (arietta „Jestem fryzjer„) Daremnie też Franek, który właśnie powrócił, błaga wraz z Zosią starego Antoniego o zmianę unieszczęśliwiającej ich oboje decyzji. Zrozpaczony, postanawia odjechać ze wsi na zawsze – oświadcza, że będzie się starał odszukać swego zaginionego brata Jakuba, który teraz jeden tylko pozostał mu na świecie. Zaintrygowany fryzjer zaczyna wypytywać Franka o rodzinne sprawy, i okazuje się, że to właśnie on jest owym zaginionym bratem młodego flisaka. Oczywiście teraz, szczęśliwy z tak niespodziewanego odkrycia, Jakub chętnie rezygnuje ze swych praw do ręki Zosi.

(Józef Kański – „Przewodnik operowy„)



Kierownictwo muzyczne	— ZBIGNIEW CHWEDCZUK
Reżyseria	— SŁAWOMIR ŻERDZICKI
Scenografia	— ZENOBIUSZ STRZELECKI
Asystent reżysera	— RYSZARD SLEZAK
Współpraca choreograficzna	— ZYGMUNT KAMIŃSKI
Przygotowanie chóru	— ANDRZEJ BACHLEDA KAZIMIERZ SKRZYŃSKI

O b s a d a

ANTONI	JERZY PODSIADŁY ZDZISŁAW SUSKI JERZY SZYMAŃSKI
ZOSIA	TERESA HUK JADWIGA ROSSA URSZULA SZERSZEŃ- -MAŁECKA
FRANEK	STEFAN CEJROWSKI JERZY DĄBROWSKI JAN KUSIEWICZ
JAKUB	WOJCIECH LEWANDOWSKI ANDRZEJ SZWARCKOPF ANTONI TEMPSKI
SZOSTAK	HENRYK CZUJKOWSKI KAZIMIERZ SERGIEL
FELIKS	JÓZEF DANIELCZYK FELIKS LEWANDOWSKI
WIEŚNIACZKA	MAŁGORZATA ARMANOWSKA MARTA SZELESZKIEWICZ

CHÓR i ORKIESTRA PAŃSTWOWEJ OPERY
I FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Dyrygenci:
ZBIGNIEW CHWEDCZUK
ZBIGNIEW DROSZCZ

Inspicjenci.
MICHAŁ KASZYC
LECH STACHOWSKI

Soliści Śpiewacy

Małgorzata Armanowska
Leokadia Borowska
Anna Bartoszyńska
Zofia Czepielówna-Schiller
Anna Dębińska
Elżbieta Gałuszyńska
Teresa Huk
Alina Kozłowska
Helena Mołoń
Magdalena Nysler
Jadwiga Rossa
Urszula Szerszeń-Malecka
Stefania Toczyska
Halina Wojtowiec
Maria Zielińska

Czesław Babiński
Stefan Cejrowski
Henryk Czujkowski
Józef Figas
Jan Gdaniec
Franciszek Kokot
Jan Kusiewicz
Feliks Lewandowski
Jerzy Podsiadły
Kazimierz Sandurski
Kazimierz Sergiel
Florian Skulski
Zdzisław Suski
Jerzy Szymański
Andrzej Szwarckopf
Paweł Trzebiatowski
Franciszek Warecki

KOREPETYTORZY SOLISTÓW:

Urszula Kulkowa
Laura Poptawska
Dorota Czerny
Helena Zwijsowa



Chór Opery

Kierownik chóru — Andrzej Bachleda
Z-ca kierown. chóru — Kazimierz Skrzyński
Korepetytor — Henryk Spychała
Inspektor chóru — Zdzisław Szlawski

Soprany

Ludgarda Chudzińska
Rozwita Deptulska
Stanisława Gibczyńska
Kornelia Gonera
Jadwiga Korzeniowska
Irminda Kostkiewicz
Katarzyna Kalka
Donata Lewandowska
Cecylia Leszczyńska
Krystyna Lupińska
Felicja Manikowska
Halina Massalska
Genowefa Pilchowska
Michalina Poddilska
Marta Szeleszkiewicz
Barbara Tadajewska
Urszula Zaborowska

Alty

Czesława Andersz
Halina Bartkowiak
Janina Bukowska
Władysława Filipiak
Zofia Gachowa
Urszula Glasenapp
Gabriela Iwor
Zdzisława Jungowska
Liliana Janowska
Barbara Kordulska
Alicja Krzyżanowska
Ewa Kulawianka
Maria Raduła
Anna Węgrzyn-Sliwińska
Anna Zagiell

Tenory

Jan Badura
Edward Bykowski
Józef Danielczyk
Andrzej Dąbkowski
Jan Dobrzyński
Wacław Kubicki
Erwin Misker
Wojciech Manikowski
Michał Sywec
Andrzej Szweda
Grzesław Wielikamec
Jan Zwiernik

Basy

Jerzy Budnik
Jerzy Dunajski
Władysław Kasprzyk
Stanisław Kamiński
Włodzimierz Karaśkiewicz
Wiesław Kotecki
Bogdan Łukaszewski
Kazimierz Nowiński
Zdzisław Szlawski
Kazimierz Staniucha
Henryk Wolnik
Antoni Tempowski

ORKIESTRA PAŃSTWOWEJ OPERY I FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Kierownik Artystyczny i I Dyrygent — ZBIGNIEW CHWEDCZUK

Dyrygent: ZBIGNIEW DROSZCZ

Inspektor Orkiestry: HENRYK NIEMIRO

Skrzypce

Tadeusz Kochański (koncertmistrz)
Wojciech Szmał (koncertmistrz)
Franciszek Bujalski
Eugeniusz Namysłak
Jerzy Kucal
Wiesław Jezłorny
Henryk Niemirow
Michał Mieńko
Irena Zielińska
Alicja Komszczyńska
Ewa Raatz
Jerzy Słodkowski
Władysław Adamowicz
Maria Langowska
Jerzy Małeki
Wacław Butowski
Bronisław Brochocki
Joanna Lubowicz
Aleksandra Marczyńska
Barbara Turkowska
Maria Krzemińska
Sylwester Sztukowski
Stefan Osterczy

Altówki

Mieczysław Smilgin
Jerzy Wojtkowski
Kazimierz Mańkowski
Krystyna Lejman
Piotr Budny
Roman Sajek
Jan Kopczyński

Wiolonczele

Janusz Swillo (koncertmistrz)
Andrzej Filar (koncertmistrz)
Franciszek Pokorniecki
Karol Baryła
Tadeusz Tomczak
Dorota Popielarz

Kontrabasy

Barbara Popkiewicz
Zdzisław Piotrowicz
Stanisław Rosiek
Wanda Mierzwicka
Alicja Zielińska
Roman Skurzyński

Flety

Ryszard Kłaman
Adam Łazarewicz
Jarosław Kaziński
Mieczysław Kwiecień

Rożek angielski

Henryk Chrapkowski

Oboje

Erwin Gassan
Romuald Buczkowski
Józef Raatz
Jerzy Czapor

Klarnety

Władysław Świercz
Ryszard Świercz
Jan Zaręba
Janusz Holler

Bas-klarnet

Kazimierz Guzowski

Fagoty

Benedykt Raduła
Miroslaw Stracewski
Jan Deoniziak

Kontrafagot

Jerzy Pawłowski

Waltornie

Tomasz Tylewski
Kazimierz Filipowicz
Wojciech Cabański
Jan Materek
Hubert Szczypiorski
Józef Siebert
Eugeniusz Woronin

Trąbki

Franciszek Tabaszewski
Józef Stachnik
Alicja Artwińska
Szymon Pawłowski
Zbigniew Watorowski

Puzony

Aleksander Trus
Roman Wachowski
Jerzy Grzyb
Marian Stefanowicz
Tadeusz Kassan

Tuba

Jerzy Ulatowski

Perkusja

Marian Szymański
Bronisław Rugienis
Wacław Wiśniewski
Bernard Jastrzębski
Zenon Elert

Harfa

Anna Bachleda

Fortepian

Urszula Kulkowa

Organy

Henryk Spychała

Korektor fortepianów
Władysław Ogłęcki



ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik techniczny	— Stanisław Mazur
Kierownik warsztatów	— Janusz Dutkiewicz
Kierownik sceny	— Czesław Wierzbicki
Kierownik światła	— Bronisław Ciba
Kierownicy pracowni:	
perukarskiej	— Halina Wasilewska
stolarskiej	— Bronisław Rapicki
modelarskiej	— Małgorzata Dobrowolska
malarskiej	— Zdzisław Bubella
krawieckiej damskiej	— Sabina Ostrowska
krawieckiej męskiej	— Władysław Mielczarek
obuwniczej	— Halina Sadowska
Rekwizytor	— Jan Walerzak
Modystka	— Genowefa Czarnojan
Farbiarka	— Zofia Backiel



Redakcja programu	— T. ŁUKASZEWSKA
Projekt okładki	— Z. STRZELECKI
Zdjęcia	— M. KASZYC
Rysunki	— J. RYBINSKA
Opracowanie techniczne	— M. SIEWIERSKI

CENA zł 5, -

